

UZASADNIENIE

W oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony na rozprawie materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 grudnia 2011 r. po godz. 19.00 M. Z. (1) kierował samochodem osobowym m-ki S. (...) o nr rej. (...) ulicą (...) w G. - O. w kierunku ul. (...). M. Z. (1) przed przejściem dla pieszych na ul. (...) za skrzyżowaniem z ul. (...) poruszał się pojazdem z nadmierną prędkością przekraczającą 30 km/h, czym umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ponadto oskarżony zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa małoletniej pieszej M. M. (1), przekraczającej jezdnię w miejscu wyznaczonym, od lewej strony w stosunku do kierunku jazdy kierującego, czym nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W wyniku powyższego M. Z. (1) przednim lewym narożnikiem pojazdu uderzył pieszą M. M. (1), która na skutek uderzenia pojazdem i upadku doznała obrażeń ciała w postaci uszkodzeń mózgu towarzyszącego uszkodzeniom kości czaszki (pierwotnego urazowego uszkodzenia (stłuczenia) mózgu oraz wtórnego w następstwie ciasnoty śródczaszkowej spowodowanej obrzękiem mózgu), które to obrażenia spowodowały porażenie ważnych dla życia ośrodków w pniu mózgu (krążenia i oddychania) i śmierć pokrzywdzonej w dniu 19.12.2011 r.

Do wypadku doszło w porze nocnej, na terenie zabudowanym, przy włączonym oświetleniu sztucznym. Temperatura była dodatnia. Nawierzchnia jezdni była sucha, czysta i gładka. Jezdnia w miejscu wypadku miała szerokość 7,2 m, zaś przejście dla pieszych szerokość 5,2 m. W chwili wypadku na ulicy (...), pomiędzy rondem a ulicą (...) obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h. W miejscu wypadku obowiązywało ograniczenie prędkości do 30 km/h, znajdowała się również tabliczka wskazująca, że przejście dla pieszych jest szczególnie uczęszczane przez dzieci. Piesza M. M. (1) przed wejściem na przejście dla pieszych szła chodnikiem prawdopodobnie od strony kościoła, gdzie znajdowała się szkoła językowa, do której uczęszczała.

Podczas wypadku oskarżony M. Z. (1) był trzeźwy. Na skutek uderzenia pieszej w pojeździe S. (...) pęknięty został przedni zderzak z lewej strony pod reflektorem, pęknięty klosz reflektora - lewy przód, wgnieciony błotnik przedni lewy nad reflektorem, pęknięta szyba czołowa - lewy dolny narożnik, wgnieciony słupek lewy przy szybie, zerwane lustro lewe. Na jezdni na pasie ruchu przeciwnym do kierunku kierującego ujawniono plamę krwi o wymiarach 20 x 15 cm usytuowaną ok. 13,7 m za początkiem przejścia dla pieszych patrząc w kierunku jazdy samochodu S..

W. K. (1), D. S., J. S. (1), D. K., A. G. w chwili kiedy wychodzili ze szkoły tj. gimnazjum nr 33 położonej przy ul. (...) w G. po zajęciach sportowych, usłyszeli dźwięk tępego uderzenia. Kiedy zorientowali się, że może pochodzić z jezdni przed szkołą, wybiegli na ulicę, a następnie podbiegli do leżącej na jezdni M. M. (1). Piesza leżała za przejściem dla pieszych, na pasie w kierunku O., bliżej środka jezdni. Leżała na brzuchu, głową skierowaną w stronę pasów na przejściu, nie miała jednego buta. Dziewczyna była nieprzytomna, oddychała. Piesza ubrana była w kremową bluzkę, cienki sweter w paski rozpinany bez kaptura i kurtkę do połowy uda zapinaną na guziki bez kaptura z kołnierzem zapinanym na guziki, miała na sobie bordowy szalik zimowy, a ponadto miała przy sobie niebieską torbę z ramionkami.

Kierowca pojazdu S. (...) po wypadku zjechał do zatoczki autobusowej znajdującej się przy szkole. Pojazd zatrzymał się w odległości ok. 51,5 m za początkiem przejścia dla pieszych patrząc w kierunku jazdy samochodu S..

Po przybyciu na miejsce zdarzenia karetki pogotowia w składzie - (...), J. B. (1), B. M. (1) M. została zabrana karetką do Szpitala Wojewódzkiego w G..

/Dowód: protokół badania alkometem - k. 2, protokół oględzin pojazdu - k. 5-7, częściowo protokół oględzin miejsca zdarzenia - k. 3-4, dokumentacja fotograficzna - k. 8-9, szkic sytuacyjny - k. 10, protokół zatrzymania rzeczy - k. 20-22, 55-57, protokół oględzin pojazdu - k. 58-59, opinia kryminalistyczna dotycząca pojazdu - k. 70-74a, protokół oględzin rzeczy- butów - k. 86, protokół oględzin i otwarcia zwłok z opinią sądowo-lekarską - k. 89-93, dokumentacja medyczna - k. 94-145, częściowo opinia z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych - k. 149-164, częściowo opinia

biegłego R. S. - k. 624-636, 685- 693, 789-794, opinia biegłej D. P. - k. 694-697, opinia instytutu ekspertyz sądowych - k. 882-930, częściowo zeznania świadka K. M. - k. 51-52, 437-441, częściowo zeznania świadka E. M. - k. 441-443, częściowo zeznania świadków: W. K. (1) k. 30-31, 567-569, D. S. - k. 35, 546-549, J. S. (1) - k. 45-46, 544-546, D. K. - k. 48-50, 569-572, A. G. - k. 76-77, 540-543, J. N. - k. 84-85, 543-54, częściowo zeznania świadków: J. B. (2) k. 597-598, A. D. k. 596, G. K. k. 598; zeznania świadka M. B. k. 619-623/

Przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym i sądowym oskarżony M. Z. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania.

Odnosząc się do zeznań K. M., oskarżony wyjaśnił, że jest mu bardzo przykro z powodu zaistniałego zdarzenia, rozumie ich ból, jest mu bardzo przykro z tego powodu, że stracili córkę, odbiło się to również na oskarżonym i jego rodzinie, muszą korzystać z pomocy psychologów, jest im bardzo trudno i przykro z tego powodu. Oskarżony stwierdził, że rozmawiał z panią E. M. następnego dnia po wypadku, dzwonił do niej, aby dowiedzieć się o stan M., ale powiedziała, że nie chce z nim rozmawiać.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 181-182, 436, 440-441/

M. Z. (1) nie był w przeszłości karany sądownie.

Oskarżony ma obecnie (...)lata, jest żonaty, ma na utrzymaniu 1 dziecko w wieku obecnie 9 lat. Ma wyższe wykształcenie, jest zatrudniony jako agent celny, osiąga dochód ok. 2.000 zł.

/Dowód: dane o karalności - k. 186, oświadczenie k. 327/

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalił stan faktyczny głównie w oparciu o opinię (pisemną oraz ustną) wydaną przez biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych (W. K. (2), J. S. (2), Z. W.), a ponadto opinię biegłego lekarza D. P., częściowo opinie biegłego sądowego R. S., zeznania świadków: K. M., E. M., częściowo zeznania świadków: W. K. (1), D. S., J. S. (1), D. K., A. G., J. N. oraz J. B. (2), A. D., G. K., a także zeznania świadka M. B., ponadto zgromadzone w sprawie protokoły i dokumenty. Zeznania w/w świadków choć były przydatne, nie miały zasadniczego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego sprawy, gdyż nie byli oni bezpośrednimi świadkami wypadku, w następstwie którego śmierć poniosła M. M. (1).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków K. M. i E. M., bowiem były one spójne i logiczne oraz miały potwierdzenie w pozostałych dowodach, którym Sąd dał wiarę. Rodzice pokrzywdzonej przedstawili informacje odnośnie swojej córki M., a w szczególności, gdzie była wieczorem, kiedy doszło do wypadku, jak była ubrana, ale także jakie było jej zachowanie na drodze oraz wiedza odnośnie zasad ruchu drogowego. Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom tych świadków. Odnośnie rzeczy, które miała na sobie M. M. (1) wieczorem, gdy doszło do wypadku, świadkowie okazali ubrania, które Sąd uznał za dowód rzeczowy, zaś pozostałe dowody zgromadzone w sprawie, a w szczególności opinia biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych, zeznania załogi karetki ratunkowej, bezpośrednio, lub pośrednio potwierdzają, że te rzeczy miała ubrane M. M. (1) w dniu wypadku. Sąd uznał zatem zeznania w/w świadków za wiarygodne.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków: W. K. (1), D. S., J. S. (1), D. K., A. G., J. N. – w zakresie zgodnym z ustalonym stanem faktycznym. Były one spójne, logiczne i korespondowały ze sobą. Świadców ci w chwili zdarzenia wychodzili z pobliskiej szkoły, więc znajdowali się w niedalekiej odległości od miejsca wypadku, jednak nie byli jego bezpośrednimi świadkami – przybyli na miejsce zdarzenia kiedy pokrzywdzona leżała już na jezdni. Każdy ze świadków przedstawił zapamiętany przez siebie przebieg zdarzenia. Zeznania te różniły się odnośnie tego, czy pokrzywdzona miała na głowie kaptur i czy miała na szyi lub uszach słuchawki od telefonu. Z zeznań K. M. i E. M. oraz przyniesionych przez nich rzeczy wynika jednak, że w dniu wypadku pokrzywdzona była ubrana w kurtkę z kołnierzem zapinanym na guziki oraz bordowy szalik zimowy, a ponadto miała przy sobie niebieską torbę z ramiączkami. Sąd

nie znalazł podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom pokrzywdzonych w tym zakresie, tym bardziej, że pokrzywdzona leżała na brzuchu i świadkowie mogli pomylić szal, czy kołnierz z kapturem zaś niebieskie ramiączka od torby ze słuchawkami. Zresztą nawet gdyby uznać, że pokrzywdzona miała słuchawki, żaden ze świadków nie wskazał, że miała je na uszach w chwili wypadku. Stąd w zakresie sprzecznym z ustalonym stanem faktycznym, Sąd nie dał wiary zeznaniom w/w świadków.

Sąd uwzględnił zeznania pozostałych świadków: funkcjonariuszy Policji - J. B. (2), A. D., G. K., a także zeznania świadka M. B. - lekarza pogotowia ratunkowego, którzy nie byli świadkami samego wypadku, a przybyli kilka minut po tym zdarzeniu. Okoliczności przez nich stwierdzone miały odzwierciedlenie w sporządzonych protokołach i dokumentach, stąd nie było podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Za nieistotne Sąd uznał zeznania świadków: M. N. (lekarza ze szpitala), J. B. (1) (ratownika medycznego), B. M. (2) (pielęgniarki), gdyż nie pamiętali oni zdarzenia i nie mogli podać żadnych szczegółów z nim związanych.

Jako nieistotne i tym samym nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego sąd potraktował również zeznania koleżanek M. Z. (2) S., A. W., W. P. oraz jej ojca T. P., a także nauczycielki H. T. – bowiem treść tych zeznań dotyczyła zachowania M. M. (1) w domu, czy szkole, w relacjach z koleżankami, nauczycielką, stąd nie mogła przyczynić się do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego M. Z. (1), w których nie przyznał się do winy, bowiem były one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie, a w szczególności z opinią biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych, która zostanie omówiona poniżej.

Jednocześnie oceniając wiarygodność wyjaśnień M. Z. (1), w których wyraża on żal i przeprasza pokrzywdzonych, Sąd miał na uwadze nie tylko treść tej wypowiedzi, ale również zachowanie oskarżonego podczas kolejnych terminów rozprawy, które budziło wątpliwości co do szczerości tej wypowiedzi. Zdaniem Sądu oskarżony nie miał szczerego poczucia żalu w stosunku do bliskich M. M. (3), abstrahując w tym miejscu od jego winy. Działania podejmowane przez jego obrońcę, na kolejnych terminach rozpraw - którym oskarżony się nie sprzeciwiał – jak np. kwestionowanie tego, że ubrania przyniesione na rozprawę przez rodziców M. M. (1) z plamami krwi, poprzecinane przez ratowników, to te rzeczy, które miała na sobie w chwili wypadku M. M. (1) - przeczyły zdrowemu rozsądkowi i można je nawet uznać za chęć dokuczenia pokrzywdzonym za to, że nie mogą wybaczyć oskarżonemu i zaakceptować tragedii z jaką musieli się zmierzyć z powodu jego zachowania.

Oprócz tego oskarżony skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, więc nie opisał on żadnych szczegółów samego zdarzenia, czy też okoliczności poprzedzających wypadek, ani tego z jaką poruszał się wtedy prędkością. W części, w jakiej oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, wyjaśnienia te w ocenie Sądu stanowią przejaw przyjętej przez niego linii obrony. Wyjaśnienia oskarżonego w tej części nie zasługują na wiarę, bowiem są one sprzeczne z opiniami wskazanych niżej biegłych sądowych.

Sąd dokonując ustaleń faktycznych oparł się na opiniu biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych, którą uznał w całości za wiarygodną. Biegli we wnioskach tej opinii stwierdzili, że: przyczyną wypadku były błędy popełnione przez M. Z. (1), prędkość pojazdu w chwili potrącenia przekraczała dozwoloną w miejscu wypadku, wynosząc co najmniej 30 km/h. Ponadto biegli stwierdzili, że nie można precyzyjnie ustalić prędkości (...) przed przejściem dla pieszych, gdzie doszło do wypadku, ale miejsce zatrzymania samochodu wskazuje, że mogła wynosić ona nawet ponad 50 km/h. W ocenie biegłych prędkość S. nie była dostosowana do panujących na drodze warunków, przez co należy rozumieć pieszą zmierną w stronę wyznaczonego przejścia i poruszającą się po nim. Biegli stwierdzili, że materiał dowodowy nie pozwala wykazać błędów w zachowaniu trzynastoletniego dziecka na wyznaczonym przejściu dla pieszych. Jednocześnie z opinii wynika, iż nie ma możliwości, aby pokrzywdzona doznała udokumentowanych obrażeń ciała przy prędkości samochodu 30 km/h i mniejszej. Biegli stwierdzili, iż bezpośrednią przyczyną śmierci M. M. (1) były obrażenia, których doznała w wyniku opiniowanego wypadku drogowego. Stwierdzili również, że sposób prowadzenia pojazdu przez M. Z. (1) był przyczyną wypadku, natomiast zachowania M. M. (1) na drodze nie można uznać za przyczynę wypadku, ani przyczynienie się do niego. Biegli szczegółowo uzasadnili swoje wnioski zarówno

w opinii pisemnej, jak i ustnej wydanej na rozprawie, czego odzwierciedleniem jest protokół z rozprawy (zapis dźwiękowy).

Opinia zarówno pisemna, jak i ustna, wydana przez biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych jest pełna, oparta na całym materiale dowodowym, w przeciwieństwie do opinii biegłego R. S. - nie zawiera sprzeczności i niejasności, w pełni odpowiada na zadane biegłym pytania. Wyliczenia zawarte w opinii, z uwzględnieniem stosowanych wzorów, nie zawierają sprzeczności, są logicznie wytłumaczone, zaś w przypadku wątpliwości biegli to zaznaczyli w opinii, dlatego w ocenie Sądu opinia ta jest w pełni wiarygodna. Jednocześnie wnioski opinii są zgodne z zasadami logiki i zdrowym rozsądkiem - trudno bowiem uznać przyczynienie się do wypadku trzynastolatki, przekraczającej jezdnię na przejściu dla pieszych, w pobliżu szkoły.

Natomiast pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych R. S., dotycząca przedmiotowego wypadku drogowego, która została sporządzona na etapie postępowania przygotowawczego, w zakresie nie pokrywającym się z opinią biegłych z Instytutu – nie jest rzetelna, a zatem i wiarygodna. Z jej wniosków wynika m.in., iż z uwagi na skąpy materiał dowodowy nie ma możliwości przeprowadzenia pełnej rekonstrukcji wypadku, a tym samym kategorycznego odniesienia się do zachowania jego uczestników. Niemniej biegły uznał, że potrącenie przez samochód z na tyle dużą siłą, że spowodowała ona powstanie ciężkich obrażeń ciała, pozwala wnioskować o jeździe z prędkością większą niż dozwolona i/lub przedłużeniu reakcji na wkroczenie pieszej na jezdnię, zaś to prowadzi do wniosku o niewłaściwej taktyce jazdy kierującego samochodem, pozostającej w ścisłym związku przyczynowym z zaistnieniem wypadku. Zdaniem biegłego R. S. wejście pieszej na jezdnię i potrącenie jej po przejściu 2/3 szerokości jezdni może świadczyć o jej nieupewnieniu się co do możliwości bezpiecznego przejścia lub o błędnej ocenie odległości i prędkości zbliżającego się samochodu. Biegły uznał, że zachowanie to przyczyniło się do zaistnienia wypadku. Następnie na rozprawie biegły zmodyfikował ten wniosek i stwierdził, że było to błędne stwierdzenie, a prawidłowe to, że pokrzywdzona mogła przyczynić się do wypadku.

Z uwagi na sprzeczność w tej opinii w tak istotnym zakresie jak przyczynienie się do wypadku przez pokrzywdzoną oraz sprzeczność tej opinii z opinią biegłych z Instytutu, Sąd w całości odmówił wiary opinii biegłego R. S., gdyż biegły popełnił zbyt poważny błąd, w zakresie zasadniczych kwestii.

Z uwagi na łączne wydanie opinii z biegłym R. S. przez biegłą D. P., jak również wspólne wnioski obu biegłych, Sąd również odmówił wiary opinii w tej części.

Sąd uznał natomiast za wiarygodną opinię biegłego R. S. dotyczącą stanu technicznego pojazdu oskarżonego – była ona pełna, nie zawierała sprzeczności i niejasności, a żadna ze stron jej nie kwestionowała.

Sąd oparł się również na zgrupowanych dokumentach w postaci: dokumentacji fotograficznej, protokołów: użycia alkomatu, oględzin pojazdu, oględzin miejsca wypadku, oględzin i otwarcia zwłok, danych o karalności oraz pozostałych dokumentach i informacjach ujawnionych w sprawie.

Powyżej opisane dokumenty zostały sporządzone przez uprawnione organy w ramach ich kompetencji. Dokumenty są rzetelne i korespondują z resztą zebranego w sprawie materiału dowodowego, a nadto nie były one kwestionowane przez strony. Jedynie protokół oględzin miejsca zdarzenia budził zastrzeżenia biegłych co do obliczeń odległości i w tym zakresie Sąd uznał za prawidłowe wyliczenia przyjęte przez biegłych z Instytutu, tym bardziej, iż zostały one logicznie uzasadnione.

Oдноśnie winy i kary.

Reasumując, w ocenie Sądu, materiał dowodowy w zakresie, w jakim Sąd dał mu wiarę, daje podstawy do dokonania ustaleń stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie, a na jego podstawie rozstrzygnięć w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego M. Z. (1) co do zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

W świetle powyższego Sąd nie miał wątpliwości, iż M. Z. (1) w dniu 15.12.2011 roku w G. kierując samochodem osobowym m-ki S. (...) o nr rej. (...) jadąc ul. (...) w kierunku ul. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że przed przejściem dla pieszych na ul. (...) za skrzyżowaniem z ul. (...) poruszał się pojazdem z nadmierną prędkością przekraczającą 30 km/h, a także nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa małoletniej pieszej M. M. (1), przekraczającej jezdnię w miejscu wyznaczonym, od lewej strony w stosunku do kierunku jazdy kierującego, w wyniku czego przednim lewym narożnikiem pojazdu uderzył pieszą, która na skutek uderzenia pojazdem i upadku doznała obrażeń ciała w postaci uszkodzeń mózgu towarzyszącego uszkodzeniom kości czaszki (pierwotnego urazowego uszkodzenia (stłuczenia) mózgu oraz wtórnego w następstwie ciasnoty śródczaszkowej spowodowanej obrzękiem mózgu), które to obrażenia spowodowały porażenie ważnych dla życia ośrodków w pniu mózgu (krążenia i oddychania) i śmierć w/w w dniu 19.12.2011 r., tj. dopuścił się czynu z art. 177 § 2 kk.

Przedmiotem ochrony w art. 177 § 2 kodeksu karnego są najbardziej fundamentalne wartości – życie i zdrowie człowieka. Przepięstwo to jest przestępstwem powszechnym, a wymogiem odpowiedzialności karnej w oparciu o znamiona art. 177 § 2 kk jest naruszenie reguł ostrożnego postępowania z dobrem prawnym.

Ustalając odpowiedzialność karną oskarżonego M. Z. (1) na podstawie art. 177 § 2 kk Sąd wziął pod uwagę zarówno okoliczności przedmiotowe związane ze zdarzeniem np. miejsce zdarzenia (przejście dla pieszych, okolice szkoły, znak „agatka”), warunki pogodowe, stan drogi itp. oraz elementy subiektywne, takie jak zdolność oskarżonego do spostrzeżenia i określenia granic zagrożenia dla dobra prawnego. Na zachowanie na drodze M. Z. (1) Sąd spojrział również przez pryzmat obowiązku zachowania szczególnej ostrożności.

Sąd przyjął, iż oskarżony swoim zachowaniem umyślnie naruszył art. 19 ust. 1 i art. 21 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym, gdyż poruszał się pojazdem z nadmierną prędkością, niedostosowaną do warunków ruchu, przekraczającą prędkość dopuszczalną w tym miejscu.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 tej Ustawy kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Zgodnie z art. 20 ust. 1 Ustawy prędkość dopuszczalna pojazdu lub zespołu pojazdów na obszarze zabudowanym w godzinach 5.00-23.00 wynosi 50 km/h. Zgodnie zaś z art. 21 ust. 1 w/w Ustawy - organ zarządzający ruchem na drogach może zmniejszyć lub zwiększyć, za pomocą znaków drogowych, prędkość dopuszczalną pojazdów obowiązującą na obszarze zabudowanym. Prędkość dopuszczalna, o której mowa w ust. 1, może być: zmniejszona - jeżeli warunki bezpieczeństwa ruchu na drodze lub jej odcinku za tym przemawiają.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego prędkość wynosiła w miejscu wypadku 30 km/h. Biegli stwierdzili zaś, że mając na uwadze skutki wypadku tj. obrażenia jakie odniosła pokrzywdzona, prędkość ta musiała być większa niż dopuszczalna. Początkowo użyli sformułowania „co najmniej równa 30 km/h”, jednak ostatecznie stwierdzili, że musiała być wyższa niż 30 km/h.

Ponadto oskarżony swoim zachowaniem nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w postaci art. 3 ust. 1 i art. 26 ust. 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszej M. M. (1) znajdującej się na przejściu dla pieszych, w wyniku czego doprowadził do najechania pieszej narożnikiem swojego pojazdu.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Zgodnie zaś z art. 26 ust. 1 tej Ustawy kierujący pojazdem, zbliżając

się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż oskarżony czynem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 kk. Swoim częściowo zawinionym zachowaniem, polegającym na naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, oskarżony nieumyślnie spowodował wypadek drogowy. Skutkiem tego przestępstwa było faktyczne naruszenie dobra prawnego w postaci życia człowieka – bowiem wskutek odniesionych w wypadku obrażeń M. M. (1) zmarła.

Jak wynika z wydanej w sprawie opinii biegłych z Instytutu, zachowanie pokrzywdzonej nie przyczyniło do wypadku, jedyną przyczyną wypadku było zachowanie kierującego samochodem.

W ocenie Sądu, bez wątpienia istnieje związek przyczynowy między zachowaniem oskarżonego M. Z. (1), a skutkiem będącym znamieniem popełnionego przez niego czynu zabronionego w postaci śmierci pokrzywdzonej.

Sąd, mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy, zmodyfikował opis czynu przyjęty w akcie oskarżenia, w szczególności uznając dodatkowo, że oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poprzez jazdę z nadmierną prędkością (co wynika z ustaleń poczynionych przez biegłych). Dodatkowo Sąd zmienił opis czynu w zakresie sposobu uderzenia pieszej, przyjmując – co wynika z opinii biegłych, że było to uderzenie narożnikowe.

Stwierdzając zawinienie oskarżonego Sąd uznał, iż świadomie naruszył on normę prawną, mimo pełnej możliwości postąpienia zgodnie z jej treścią. Oskarżony dopuścił się czynu zabronionego, karalnego, społecznie szkodliwego w stopniu więcej niż znikomym. W konsekwencji na mocy art. 177 § 2 kk Sąd skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara uwzględnia dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kodeksu karnego, jest **karą sprawiedliwą i adekwatną** do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonego czynów. Jest to również kara wystarczająca dla zapewnienia celów stawianych karze, pozwalająca oskarżonemu zrozumieć naganność jego postępowania oraz wdrożyć go do poszanowania porządku prawnego w przyszłości, a jednocześnie spełniająca także cele ogólnoprewencyjne. Zdaniem Sądu wymierzona kara spełni bowiem swoje wymogi także jeśli chodzi o potrzebę w zakresie kształtowania świadomości prawnej obywateli, wskazując ujemne następstwa dla tych, którzy naruszają porządek prawny.

Wymierzając kary za przestępstwa drogowe Sąd ma zawsze na względzie to, iż porządek prawny i bezpieczeństwo na drogach w poważnym stopniu zależą od stosowania właściwej represji, która ze względu na rodzaj i wagę naruszonych zasad bezpieczeństwa, stopień winy, stopień i charakter ujemnych następstw zdarzenia (w szczególności, gdy następstwem wypadku jest śmierć człowieka), nasilenie tego rodzaju przestępstw, stanowić powinna jeden z elementów zwalczania oraz zapobiegania tej kategorii przestępstw. **Każdy powinien mieć świadomość nieodwracalności skutków swojej nieostrożności na drodze.**

Jako okoliczności obciążające w stosunku do oskarżonego Sąd przyjął wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu przejawiający się przede wszystkim w jego skutku w postaci śmierci pokrzywdzonej. Jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie kary Sąd uwzględnił również postawę oskarżonego na rozprawach wskazującą, że nie ma on szczerego poczucia żalu i krzywdy jaką wyrządził pokrzywdzonym.

Okoliczność łagodzącą stanowi natomiast dotychczasowa niekaralność oskarżonego za przestępstwo oraz formalne wyrażenie przez oskarżonego (choć nie do końca wiarygodne) skruchy za to co się stało.

W ocenie Sądu - biorąc pod uwagę powyższe - karą adekwatną do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu jest kara wymierzona przez Sąd, znacznie bliższa dolnej granicy ustawowego zagrożenia za ten typ czynu zabronionego (Sąd mógł wymierzyć bowiem karę od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności). Kara w takim wymiarze może być uznana za karę współmierną do stopnia społecznej szkodliwości czynu przez niego popełnionego

oraz karę, która spełni nałożone na nią przez ustawę cele. W ocenie Sądu kara ta działać będzie na oskarżonego zapobiegawczo, uniemożliwiając mu popełnianie kolejnych przestępstw, ale winna także i wychowawczo oddziaływać na postawę oskarżonego, aby uświadomił sobie, że nie są dopuszczalne tak tragiczne w skutkach zaniedbania na drodze.

Sąd podczas procesu – a stykał się wielokrotnie osobiście ze stronami na rozprawie - odnosił wrażenie, że to oskarżony stawia się w roli ofiary, a pokrzywdzeni, nie mogący sobie poradzić z osobista tragedią jaka ich spotyka i czasami przekraczając z tego powodu pewne granice (twierdząc np. że M. Z. (1) zabił im córkę), mają w stosunku do niego nieuzasadnione pretensje. Nie tak w ocenie Sądu winna wyglądać postawa osoby, przez którą życie straciła trzynastoletnia dziewczyna. W ocenie Sądu zabrakło oskarżonemu prawdziwego współczucia.

Sąd orzekł na podstawie art. 42 § 1 kk wobec oskarżonego M. Z. (1) zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 lat uznając, iż dalsze prowadzenie pojazdu przez oskarżonego będzie zagrażać bezpieczeństwu w komunikacji, zważywszy na fakt, iż naruszenie przez oskarżonego części zasad w ruchu drogowym miało charakter umyślny. Zdaniem Sądu orzeczenie sześcioletniego okresu zakazu prowadzenia pojazdów jest zasadne, mając na uwadze następstwa wypadku.

Ponadto Sąd na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego M. Z. (1) obowiązek zapłaty kwoty 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych solidarnie na rzecz pokrzywdzonych E. M. i K. M., tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pozostawiając ewentualne dochodzenie pozostałej kwoty na drodze cywilnej.

Na mocy art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego M. Z. (1) na rzecz oskarżycieli posiłkowych E. M. i K. M. kwotę 2.022,12 (dwa tysiące dwadzieścia dwa 12/100) złotych brutto tytułem kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru oraz na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk i art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49/ 1983 rok poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu, w tym 400 (czteryście) złotych tytułem opłaty.